

# S A M O R Z Ą D

# POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Prenumerata kwartalna:

2 złote

numer pojedynczy 40 groszy.

Ogłoszenia zwykłe za tekstem

Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł.

1/4 strony 20 zł. 1/8 strony 10 zł.

drobne ogłosz. po 3 grosze za wyraz.

## ORGAN URZĘDOWY POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Nr. 2-3.

Będzin, dnia 15 lutego 1926 roku.

Rok 3.

**Treść numeru:** I. Dział Urzędowy: 1. Ogłoszenie konkursu na posady dwóch lekarzy sejmikowych. 2. Zarządzenie w przedmiocie lokaty kapitałów fundacyjnych w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego. 3. Zarządzenie Wojewody Kieleckiego w przedmiocie lokaty wolnej gotowizny przez związki komunalne. 4. Zarządzenie Min. Spraw Wewn. w przedmiocie kosztów podróży, remuneracji urzędników komunalnych i funduszu dyspozycyjnego pow. związków komunalnych. 5. Zarządzenie Wydziału Powiatowego w przedmiocie automatycznego zastosowania zasad wynagrodzenia funkcjonariuszów państwowych do uposażenia pracowników komunalnych. 6. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14.I 1926 r. w przedmiocie wypuszczenia serji IX biletów skarbowych. 7. Obwieszczenie Kieleckiej Izby Skarbowej w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1926. 8. Ogłoszenie zarządzenia P. D. U. N. w przedmiocie funduszy na budowę ogniotrwałe. 9. Zestawienie dochodów i wydatków według zatwierdzonego preliminarza budżetowego Sejmiku Pow. w Będzinie na rok 1926. 10. Okólnik Inspektora szkolnego w Sosnowcu w przedmiocie propagandy szkół wieloklasowych. II. Dział Nieurzędowy: 1. Sprawozdanie. 2. Informacje w przedmiocie ważniejszych spraw i zarządzeń władz państwowych. 3. Poradnik rolniczo-ogrodniczy. 4. Referat o budowie wzorowej nowoczesnej rzeźni. 5. Organizacje służby zdrowia na terenie powiatu Będzińskiego. 6. Ogłoszenie.

## DZIAŁ URZĘDOWY

### Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza KONKURS

na stanowisko 2 lekarzy do Szpitala Powszechnego w Będzinie, z których jeden zostanie zamianowany jako Dyrektor Szpitala, a drugi jako ordynator. Szpital posiada główny pawilon muryrowany na 80 łóżek z oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym, akuszeryjno-położniczym, wenero-dermatologicznym, oraz barak drewniany na 40 łóżek z oddziałem zakaźnym.

Szpital wyekwipowany jest w salę operacyjną, laboratorium chemiczne, aparat Roentgena, lampę kwarcową.

Jeden lekarz winien być internistą, ze znajomością metod badań laboratoryjnych, drugi chirurg—ginekolog ze znajomością akuszerji i Roentgena.

Od lekarzy wymagane jest:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej,
- 3) kilkuletnia praktyka szpitalna w swej specjalności.

Ze stanowiskiem związane są pobory według VI względnie VII stopnia płac urzędników państwowych z 15 proc. dodatkiem komunalnym, ewentualnie z mieszkaniem.

Oferty z odpisem świadectw wraz z dołączeniem życiorysu i ewentualnych prac naukowych, należy składać na imię Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, do dnia 1-go kwietnia 1926 r.

Posady do objęcia od 1-go maja 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta: (—) A. Trzcilski.

**Ministerstwo Spraw  
Wewnętrznych**

ODPIS.

Warszawa, d. 18.XI. 1925 r.

Nr. RO. 2687.

Do

Przedmiot: lokata kapita-  
łów fundacyjnych w lis-  
tach zastawnych Banku  
Gospodarstwa Krajowego.

Panów Wojewodów (wszyst-  
kich) i Pana Delegata Rządu  
w Wilnie.

W wykonaniu przepisów swego statutu, ogłoszo-  
nego w n-rze 46 Dz. U. R. P. poz. 478. a mianowicie § 12, 13 i 14 tego statutu, przystępuje Bank Go-  
spodarstwa Krajowego do udzielania długotermino-  
wych pożyczek hipotecznych w listach zastawnych,  
Akcja ta jednak może tylko wówczas się udać, jeżeli  
listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego znaj-  
dą zbyt odpowiedni. Od rozwiązania tego problemu  
zależy w znacznej mierze uregulowanie stosunków  
gospodarczych w Państwie i społeczeństwie naszym.  
Kredyt bowiem długoterminowy, stosunkowo tani,  
pozwoli na odbudowę naszych gospodarstw rolnych  
i doprowadzenie ich do rozkwitu, umożliwi rozbudo-  
wę miast, a w ten sposób w znacznej części rozwią-  
że kwestję bezrobotnych, i w ten sposób pozwoli.  
Rządowi użyć funduszów obracanych obecnie na opie-  
kę społeczną, czy też pomóc tym gałęziom gospodar-  
stwa krajowego, na inne bardzo piekące potrzeby  
państwowe i społeczne.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego  
będą opiewać wedle § 14 statutu, tudzież wedle re-  
gulaminów i przepisów o udzielaniu długotermino-  
wych hipotecznych w listach zastawnych na złote w  
złocie, będą zatem zupełnie zabezpieczone nawet  
przed ewentualną dewaluacją, oraz będą oprocento-  
wane na 8 proc. W uregulowanych zatem stosun-  
kach gospodarczych będą one znakomitą lokatą dla  
wszystkiego rodzaju kapitałów sierocińskich, pupilar-  
nych i fundacyjnych. W interesie zatem tak państwo-  
wym jak i społecznym leży poparcie tej zdrowej akcji  
Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zechce przeto Pan Wojewoda (P. Delegat Rzą-  
du) zalecić podległym Sobie władzom i urzędowi, za-  
rządzającym kapitałami fundacyjnymi, aby kapitały  
te lokowały w listach zastawnych Banku Gospodar-  
stwa Krajowego.

Za Ministra (—) **Olpiński**  
Podsekretarz Stanu.

Wojewoda Kielecki Kielce, dnia 4 lutego 1926 r.  
Sm. 3981/1/IV.  
Wszystkim P. P. Przewodniczą-  
cym Wydz. Powiatowych i P. P.  
Prezydentom miast wydzielonych  
Województwa Kieleckiego.

Udzielam do wiadomości oraz zalecenia podle-  
głym sobie władzom i Urzędowi, zarządzającym kapita-  
łami fundacyjnymi, aby kapitały te lokowały w lis-  
tach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Za Wojewodę  
(—) **Kulickowski.**

**WYDZIAŁ POWIATOWY  
SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO**

Magistratowi m. Czeladzi  
Będzin, dn. 16/II 1926 r. i wszystkim Urzędowi Gminnym  
pow. Będzińskiego.  
L. 3154/1/26

do wiadomości z zaleceniem lokaty kapitałów  
fundacyjnych w listach zastawnych Banku Gospodar-  
stwa Krajowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
STAROSTA: (—) **A. Trzciniński.**

**WYDZIAŁ POWIATOWY  
SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO**

Okólnik Nr. 145.

L. 21475/II/25.

Będzin, dn. 17/XI 1925 r.

Do

Magistratu m. Czeladzi i wszy-  
stkich urzędów gminnych  
pow. Będzińskiego.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej  
z dnia 3 grudnia 1924 r. o sposobie lokowania go-  
towiźny bieżącej przez osoby prawa publicznego i  
osoby niewłasnowolne (Dz. Ust. R. P. Nr. 106 z 1924  
r. poz. 959), zmienionego w niektórych postanowie-  
niach (§ 1 i 2) rozporządzeniem Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P.  
Nr. 117 z 1924 r. poz. 1045) określone zostały in-  
stytucje kredytowe w jakich związki komunalne mo-  
gą jedynie lokować wolną gotowiżnę.

Mimo wyraźnego brzmienia odnośnych przepi-  
sów doszło do wiadomości Ministra Spraw Wewnętrz-  
nych, że niektóre związki komunalne lokują nie-  
jednokrotnie swą bieżącą gotowiżnę w innych insty-  
tucjach finansowych. Skutkiem tego nielegalnego po-  
stępowania poniósł już jeden ze związków komunal-  
nych poważną stratę z tego powodu, że instytucja  
bankowa, w której związek ten ulokował — otrzy-  
maną w drodze pożyczki ze Skarbu Państwa gotowi-  
żnę, zawiesiła swe wypłaty.

W związku z powyższem wzywam do ścisłego  
przestrzegania przepisów, zawartych w przytoczonych  
rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta:  
(—) **A. TRZCIŃSKI.**



WYDZIAŁ POWIATOWY  
Sejmiku Będzińskiego

Będzin, d. 15.II. 1926 r.

Do

L. S. 3580 II.

wszystkich Urzędów Gminnych  
pow. Będzińskiego i Magistra-  
tu m. Czeladzi.

Podaję do wiadomości i ścisłego przestrzegania nadesłane przy reskrypcie Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 4 lutego b. r. Nr. Sm. 4807/43/IV następujące zarządzenie:

Pan Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 115 z dnia 19 grudnia 1925 r. Nr. Sm. F. 3831.25 w sprawie budżetów związków komunalnych na rok 1926 między innymi zarządza:

*Do p-ktu 20 (reskryptu S. F. 2216/25 sprawa djeł i kosztów podróży).*

Postanowienie § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. Nr. 118 poz. 1073) zostało jak się okazuje — zrozumiane w ten sposób, że wszystkim członkom zarządu i pracownikom komunalnym za wszystkie ich wyjazdy służbowe należą się djety i zwroty kosztów podróży. Takie rozumienie tego postanowienia jest właśnie jednym z powodów, że wymienione rozporządzenie zamiast zmniejszyć wydatki osobowe związków komunalnych, jak to było jego celem wpłynęło raczej na ich zwiększenie w wielu związkach komunalnych. Wynikiem tej interpretacji jest taki stan rzeczy, że na przykład pisarze gminni pobierają djety i zwrot kosztów podróży na wyjazdy służbowe w obrębie gminy, w której pełnią swoje obowiązki służbowe i że tak samo n. p. powiatowi inspektorowie samorządowi pobierają djety i zwrot kosztów podróży za inspekcje gmin. dokonywane w obrębie powiatu.

Również niesłusznym jest praktykowane przyznawanie djeł pisarzowi gminnemu w gminach wiejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego za jego wyjazdy służbowe w obrębie gminy. Wyjazdy takie wchodzi w zakres normalnych czynności służbowych pisarza gminnego (wedle ust. z roku 1864 ma pisarz pomagać w pracy sołtysom, wedle rozp. Kom. Gen. Z. W. z dnia 26.IX.1919 r. o samorządzie gminnym, jest pisarz pomocnikiem wójta w jego czynnościach, a więc i czynnościach przedsiębranych poza siedzibą urzędu gminnego), pisarz za swoje czynności ma stosunkowo wysokie uposażenie (obok poborów ma bezpłatne mieszkanie, opał i oświetlenie), a jego wydatki przy sposobności tych wyjazdów są zwykle nieznaczne. Djety zatem za wyjazdy służbowe pisarzy w obrębie gminy, w której oni pełnią stale swe obowiązki, nie powinny być przyznawane. Co do kosztów podróży przy tego rodzaju wyjazdach, to o ile na nie posiada własnych koni — koszty podróży

nie powinny być pokrywane z sum (na rozjazdy) przewidzianych na ten cel w budżecie gminnym.

Wskazówki powyższe odnoszą się również do podróży służbowych wójta gminy, przedsiębranych w obrębie gminy.

O ile chodzi o podróże służbowe wójta lub pisarza gminnego poza obręb gminy, to za takie podróże należą się wójtowi i pisarzowi djety oraz zwrot kosztów podróży, przyczem te ostatnie mogą im być płacone tylko wtedy, gdy nie korzystają oni z podwód, płatnych wprost z kasy gminnej. Do rachunków djeł i kosztów podróży służbowych, przedsiębranych przez wójta lub pisarza gminnego za obręb gminy, powinno być zawsze dołączone odpowiednie uzasadnienie podróży (n. p. wezwanie władzy nadzorczej do przedsięwzięcia podróży lub zaświadczenie służbowe, wyszczególniające cel i uzasadniające potrzebę podróży).

### Remuneracje.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że jeden z powiatowych związków komunalnych w ciągu roku 1925 uchwalił dwukrotnie wszystkim swoim pracownikom remunerację, raz w wysokości 50 proc., drugi raz w wysokości 40 proc. ich poborów.

Taki sposób traktowania remuneracji uważa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za niedozwolone, z istoty bowiem remuneracji wynika, że powinny one być przyznawane indywidualnie poszczególnym pracownikom. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że remuneracja może być przyznawana wyłącznie jako:

- a) wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy,
- b) " " wykonanie specjalnej pracy, która nie należy do normalnych obowiązków pracowników i która przynosi szczególną korzyść dla związku komunalnego,
- c) zapomoga z tytułu nieszczyśliwych wypadków, względnie wydatków nadzwyczajnych, niezależnych od woli pracownika związku komunalnego.

Członkom Zarządu przyznawane mogą być remuneracje w powyższych przypadkach uchwałą ciała reprezentacyjnego związku komunalnego.

O ile dany związek komunalny przewiduje remuneracje w swoim budżecie, łączna suma na ten cel nie może przekraczać 1 proc. wydatków osobowych danego związku komunalnego. W wyjątkowych przypadkach może władza nadzorcza zezwolić na podwyższenie tej kwoty w powiatowych związkach komunalnych i miastach niewydzielonych, gdzie stosunek kwoty, przeznaczonej na remunerację do wydatków osobowych, może dojść do 5 proc.

## Fundusz dyspozycyjny.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że niektóre związki komunalne przewiduje w swych budżetach pozycję wydatkową pod nazwą „Funduszu dyspozycyjnego”, przyczem ten fundusz dyspozycyjny przewidywany bywa nieraz niewłaściwie w kilku różnych działach i stanowi znaczny stosunkowo odsetek wydatków. W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważa, co następuje:

Te związki komunalne, które dotychczas nie odczuwały potrzeby wprowadzenia u siebie funduszu dyspozycyjnego, nie powinny i nadal zwłaszcza w r. 1926 przewidywać go w swych budżetach.

Te zaś związki komunalne, które dotychczas fundusz dyspozycyjny w budżetach swoich ustanawiały, powinny zastosować do niego w r. 1926 zasadę, którą Ministerstwo podkreśliło w okólniku Nr. SF.2216/25 t. j. że wydatki związków komunalnych powinny być w 1926 r. mniejsze, aniżeli w roku 1925 i powinny przede wszystkim odpowiednio zmniejszyć fundusz dyspozycyjny. Fundusz ten nie powinien w r. 1926 zasadniczo przekraczać 0.1 proc. wydatków zwyczajnych w budżecie, a tylko wyjątkowo, odnośnie do powiatowych związków komunalnych i miast niewydziałonych, może być ten fundusz wyższy i w miarę uznania władzy nadzorczej, może sięgać wysokości 0.5 proc. wydatków zwyczajnych w budżecie.

Z funduszu dyspozycyjnego nie powinny być pokrywane wydatki, które mogą być pokryte z innych pozycji budżetowych. Organa związków komunalnych powołane do dysponowania tym funduszem, powinny prowadzić ewidencję uskuteczniionych z tego funduszu wydatków, coby im w każdej chwili dało możność wyrachowania się z uskuteczniionych wydatków.

Poza funduszem dyspozycyjnym nie powinny być przewidywane w budżecie jeszcze jakieś inne fundusze przeznaczone na wydatki, których rodzaj, w momencie układania budżetu, nie jest ściśle określony, jak np. t. zw. fundusz reprezentacyjny. Ministerstwo nie ma tu rzeczywiście na myśli dodatku reprezentacyjnego, który może być przyznawany niektórym członkom zarządu, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073).

## Wydatki nieprzewidziane.

Przy badaniu budżetów związków komunalnych zauważyło Ministerstwo, że zawierają one często pozycję p. n. „ wydatki nieprzewidziane“.

Ministerstwo zwraca uwagę, że pozycji takiej w budżecie nie należy przewidywać, budżet bowiem,

powinien przewidywać wszystkie wydatki, przyczem wydatki, których rodzaj jest już z góry ściśle określony, a które tylko nie dadzą się pomieścić w działach specjalnych, powinny być preliminowane w pozycji „inne wydatki“ a w tychże przypadkach, gdy w ciągu roku budżetowego zajdzie potrzeba uskutecznienia wydatku, który nie mógł być przewidziany w budżecie, należy go objąć budżetem dodatkowym.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) A. TRZCIŃSKI.

WOJEWODŃ KIELECKI

Kielce, dn. 29.I. 1926 r.

Sm. 86/7/III.

Wszystkim P. P. Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych i P. P. Prezydentom miast wydzielonych Województwa Kieleckiego.

Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. Nr. 129 poz. 918) zmieniła niektóre przepisy o wymiarze uposażeń funkcjonariuszów państwowych, zmniejszając je procentowo w sposób wskazany w art. 2 ustawy.

Wobec powyższego zechce Pan Przewodniczący przypomnieć związkom komunalnym, znajdującym się na terenie powierzonego Panu powiatu, postanowienia § 1 ust. 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 118 poz. 1073), wedle którego zmiany zasad obliczenia poborów funkcjonariuszy państwowych dotyczą automatycznie również członków zarządu i pracowników związków komunalnych.

WYDZIAŁ POWIATOWY

Będzin, dn. 3.II. 1926 r.

Sejmiku Będzińskiego.

Do

L. 2417/II.

Wszystkich Urzędów Gminnych i Magistratów miast niewydziałonych w powiecie.

Przesyłam do wiadomości i ścisłego przestrzegania zasady powyższej przy obliczaniu poborów funkcjonariuszów gminnych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) A. TRZCIŃSKI.

## Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 14 stycznia 1926 r.

o wypuszczeniu Serji IX biletów skarbowych.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr.



73 poz. 507) w brzmieniu podanem w art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 1925 r. o upoważnieniu Rządu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i o pomocy dla instytucyj kredytowych (Dz. U. R. P. Nr. 119, poz. 859) zarządza się co następuje:

§ 1. Z dniem 15 stycznia 1926 r. wypuszcza się Serję IX biletów skarbowych w odcinkach po 10.000 zł. i 1.000 zł. z terminem płatności w dniu 15 kwietnia 1926 r. na ogólną sumę 25.000.000 zł.

§ 2. Serja IX biletów skarbowych jest oprocentowaną w stosunku 8 od sta rocznie.

Odsetki są płatne zgóry, przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

§ 3. Sprzedaż Serji IX biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz w innych instytucjach państwowych i prywatnych, upoważnionych do tego przez Ministra Skarbu.

§ 4. Serja IX biletów skarbowych będzie wykupywana od dnia 15 kwietnia 1926 r. do dnia 15 października 1926 r. przez Centralną Kasę Państwową, oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz inne instytucje publiczne i prywatne, upoważnione przez Ministra Skarbu, poczynając zaś od dnia 16 października 1926 r. do dnia 15 kwietnia 1936 r. jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) J. ZDZIECHOWSKI.

## IZBA SKARBOWA w KIELCACH.

L.  $\frac{9187}{II. 2783}$  / 26.

# Obwieszczenie

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1926.

Podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

### I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 upływa:

*dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1926 r. dla osób prawnych z dniem 1-go maja 1926 r.*

Powyższy termin nie obowiązuje jeonakowoż osób, których główny dochód płynie:

- 1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczających 30 ha,
- 2) z przedsiębiorstwa handlowego obowiązane do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy,
- 3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych;
- 4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby, podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1925 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskuteczniiony na podstawie materiału jakim władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany termin niezłożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych.

Kto świadomie, w celu uchylecia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru

lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej—o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej—ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających—nadto karze pozbawienia wolności do jednego roku.

## II

Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć, oraz wpłacić do dnia 1 maja 1926 r. do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności *połowę* podatku przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu, wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania niezłożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1926 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1925.

Prezes Izby Skarbowej:  
(—) **Dębłoki.**

**WOJEWODA KIELECKI** Kielce, dn. 1 lutego 1926 r.  
Sm. 358/2/III

W sprawie funduszu na  
budownictwo ogniotrwałe.  
Nr. Pr. 8466

### **Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych**

Nawiązując do okólnika Nr. 71, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Kieleckiego z dn. 20/XI. b. r., spieszmy wyjaśnić, że istotnie Rada P. D. U. W. przeznaczyła w roku bieżącym, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dn. 10/X 1924 r. kwotę 1.400.000 zł. na fundusz pożyczek ulgowych.

Kredyt ten w myśl § 44 wspomnianego rozporządzenia służy na udzielanie pożyczek „na budowę ogniotrwałych zagród po pożarze, tudzież na pokrycie budowy już istniejących materiałami ogniotrwałymi.

Aczkolwiek kwota 1.400.000 zł., absolutnie biorąc jest dość znaczna, ta jednak mierzona skala

potrzeb licho zabudowanej wsi polskiej, gdzie corocznie same tylko zbiorowe, większe pożary niszczą około 10.000 budynków, nie może być w żadnym razie uważana za dostateczne źródło pokrycia zgłoszeń o pożyczki na cele odbudowy.

P. D. U. W. czuje się w obowiązku podać o tem do wiadomości Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, gdyż wysoko ceni życzliwą chęć współdziałania ze strony Urzędu Wojewódzkiego nad polepszeniem racjonalnego stanu zabudowania wsi polskiej.

W celu zapobieżenia możliwym nieporozumieniom, wobec niedość ścisłego w okólniku Województwa oznaczenia wysokości kredytu, jakim P. D. U. W. na cele pożyczek rozporządza w chwili obecnej, zmuszeni jesteśmy zakomunikować, że pożyczki udzielane być mogą tylko indywidualnie poszczególnym pogorzelncom lub właścicielom budowli, którzy zechcą zmienić dotychczasowe pokrycie dachu na ogniotrwałe i zwrócą się o to piśmiennie do P. D. U. W.

Ryczałtowe przeznaczanie większych sum wydziałom powiatowym, do podziału tej kwoty między poszczególnych pożyczkobiorców, jak to można wnioskować z treści wspomnianego okólnika Województwa, nie jest możliwe wobec tego, że przy podziale na powiaty wypadłoby zaledwie po parę tysięcy złotych na powiat.

Ten wzgląd zmusza P. D. U. W. do przyznania pożyczek bezpośrednio uprawnionym do tego jednostkom, które zgłoszą do P. D. U. W. umotywowaną prośbę.

Przesyłając powyższe wyjaśnienie do łaskawej wiadomości Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, wyrażamy przekonanie, że życzliwe współdziałanie Województwa z P. D. U. W., przy ciągłym koordynowaniu wspólnych dążeń do polepszenia obrony przeciwpożarowej w Polsce, pozwoli wkrótce osiągnąć pożądane wyniki.

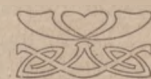
Do

Wszystkich Urzędów Gminnych  
i Magistratów miast niewydziałonych.

Przesyłam z poleceniem zawiadomienia mieszkańców Gminy sposobem tam praktykowanym.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta:

(—) **A. TRZCIŃSKI**





## Zestawienie dochodów i wydatków

Preliminarza budżetowego na rok 1926 Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego, zatwierdzonego reskryptem Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 19.1. 1926 r. L. Sm. 4176/1/II.

## Dochody

## Wydatki

Tytuł	D O C H O D Y	Preliminowano		Tytuł	W Y D A T K I	Preliminowano	
		Zł.	Stosunek gr. % % %			Zł.	Stosunek gr. % % %
<b>Przeddział</b>							
Zaległości podatkowe i saldo Kasy . . . . .		201.500,00	9,12	<b>Dział A:</b>			
				Wydatki zwyczajne			
<b>Dział A:</b>				I. Koszty administracji . . . . .			
Dochody zwyczajne				II. K o m u n i k a c j a . . . . .			
I. Dochody z własnego majątku . . . . .	51.026,64	2,31		III. Szkolnictwo, oświata i statystyka . . . . .			
II. Dotacje i zapomogi ze strony Państwa . . . . .	5.000,00	0,22		IV. Cele kulturalne . . . . .			
III. O p ł a t y . . . . .	476.198,00	21,50		V. Zdrowotność i szpitalnictwo . . . . .			
IV. Dodatki do podatków państwowych . . . . .	394.433,67	17,85		VI. Opleka Społeczna . . . . .			
V. Podatki samodzielne . . . . .	33.490,00	1,51		VII. Rolnictwo i hodowla . . . . .			
VI. Z w r o t y . . . . .	12.409,00	0,56		VIII. Spłata długów . . . . .			
VII. R ó ż n e . . . . .	25.500,00	1,15		IX. R ó ż n e . . . . .			
<b>Dział B:</b>				X. Wydatki nieprzewidziane . . . . .			
Dochody nadzwyczajne . . . . .		440.000,00	19,99	<b>Dział B:</b>			
				XI. Wydatki nadzwyczajne . . . . .			
<b>Dział C:</b>				<b>Dział C:</b>			
Sumy przechodnie . . . . .		569.279,86	25,79	Sumy przechodnie . . . . .			
Razem . . . . .		2.208.828,17	100%	Razem . . . . .			
				569.357,18 23,95			
				734.250,00 30,88			
				2.378.313,84 100%			

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) Aleksander Trzcinański

**INSPEKTOR SZKOLNY**

w Sosnowcu.

Okólnik № 3.

Sosnowiec, d. 13.I. 1926 r.

Do

Panów Kierowników szkół  
w pow. Będzińskim.*Statystyka dla Kuratorjum.*

Na skutek polecenia Kuratorjum przedłożą mi Panowie Kierownicy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 lutego b. r. następujące dane:

1) Liczbę dzieci w wieku szkolnym (rocznikami), uczących się w r. 1925/26 w innych szkołach—nie w publicznej powszechnej n. p. średnich, zawodowych i t. p. (wszystko według stanu z dnia 1/VII 1925 r.)

2) Liczbę, uczących się w tamtejszej szkole w r. 1925/26 dzieci, które drugi rok uczą się w tym samym oddziale.

3) Średnia frekwencja w **procencie** dzieci, uczących się w szkole za miesiąc: wrzesień, październik, listopad, grudzień 1925 r. i za styczeń 1926 r., za każdy miesiąc i razem za całe półrocze. Procent frekwencji obliczyć należy na podstawie notowań obecnych i nieobecnych w dziennikach lekcyjnych dla całej szkoły.

4) Których przedmiotów z poniżej wymienionych brak w szkole: a) herbu Państwa, b) portretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, c) krzyża, d) mapy Polski (ściennej), e) globusu, f) abecadła ruchomego, g) termometru pokojowego, h) chorągiewki przy szkole do obserwowania kierunku wiatru, i) zagonków dla dzieci (lub klombików), j) szafy szkolnej, k) szatni lub przedsionka na wieszanie okryć, l) spluwaczek, ł) podwójnych okien, m) ropy naftowej (lub pyłochłonu) do pociągania podłóg, n) ustępu, o) obsługi szkolnej, skutkiem czego same dzieci zamiatają izbę szkolną, p) księgi inwentarza szkolnego, r) kroniki szkolnej, s) szkolnego kompletu wszystkich „programów“ Ministerstwa W. R. i O. P. (który winien być oprawiony), u) należycie wypełnionej metryki szkolnej, w) prasy intrologatorskiej.

5) Czy jest: a) biblioteka uczniowska (podać liczbę książek) b) biblioteka nauczycielska (podać liczbę książek), c) pisemko dla młodzieży (podać liczbę egzemplarzy pisemek, pr numerowanych we wszystkich oddziałach), d) organizacja harcerska (podać liczbę czynnych harcerzy i osobno harcerek we wszystkich oddziałach), e) samorząd uczniowski, f) sklepik szkolny uczniowski, g) kasa oszczędności, h) księga protokołów Rady Pedagogicznej (podać liczbę zaprotokółowanych konferencji Rad Pedagogicznych od 2 do 7 klasowych od dn. 1 sierpnia 1925 r. do dnia 31 stycznia 1926 r.), i) księga protokołów Opieki Szkolnej (w uwadze podać liczbę zaprotokółowanych zebrań opiek szkolnych od 1/VIII. 1925 r. do 31/I. 1926), j) księga protokołów zebrań rodzicielskich (podać liczbę zaprotokółowanych zebrań rodzicielskich od dnia 1/VIII. 1925 r. do dnia 31.I. 1926 r.).

6) Liczba nadesłanych do Inspektoratu Szkolnego odpisów protokołów Rad Pedagogicznych za czas od dnia 1/VIII 1925 r. do 31/I 1926 r.; odpowiedzi

na ten punkt udziela szkoły od 2 klasowych do 7 klasowych i nadesła zalegające protokoły.

II. *Przeniesienia.*

Prośby o przeniesienia będą z nowym rokiem szkolnym ze względu na dobro służby wyjątkowo tylko uwzględniane.

Nauczyciel, wędrujący ze wsi do miasta i naodwrot, szukający mirażu lepszej posady bezcelowo, bo beznadziejnie, powinien jako typ zniknąć, może istnieć tylko jako wyjątek.

Nie trzeba uzasadniać, że ustawiczne zmiany warsztatów i środowisk pracy wpływają ujemnie na jej ciągłość i wartość, że porzucanie placówek, na których zadzierżgnięto dopiero węzły z dźwiatwą, rodzicami, kolegami i przełożonymi odbija się fatalnie na planowo i celowo wytkniętej idei wspólnej zharmonizowanej pracy.

To też dla dobra służby powszechnej, dla dobra oświaty, będą brane pod rozwagę tylko podania tych petentów, którzy bardzo ważnemi powodami umotywiają istotną konieczność przeniesienia i wniosą prośby w drodze służbowej do dnia 1 kwietnia b. r.

III. *Zwolnienia.*

Nauczyciele, pragnący uzyskać zwolnienie ze stanowiska, zechcą wnieść stosowne prośby najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. z podaniem terminu zwolnienia. Zwalniani będą oni z reguły z dniem 31 lipca b. r., zwalnianie z dniem 31 sierpnia jest ze względów zasadniczych niedopuszczalne.

IV. *Propaganda szkoły wieloklasowej.*

Znamy wszyscy wartość tej najniższej komórki szkolnej, jaką jest „jednoklasówka“.

Cierpimy ten surogat szkoły tak długo, jak długo warunki lokalne uniemożliwiają rozbudowę szkoły powszechnej.

W interesie oświaty i Nauczycielstwa sam leży jaknajszybsze usunięcie „jednoklasówki“ z obł powiatu.

Wyteżmy więc wszyscy wszystkie siły, by z nowym rokiem szkolnym wszędzie, gdzie się da, przeprowadzić scalenie szkół jednoklasowych w dwuklasowe.

Szkoły jednoklasowe, znajdujące się w odległości 2 km. drogi dziecka, powinny być skomasowane niezwłocznie.

Trudność najważniejsza, to brak zrozumienia prawdziwej oświaty u ludu i chęć zatrzymania choćby „jednoklasówki“ w każdej wiosce oraz niemożność dostarczenia odpowiednich lokali.

Musimy jednak te trudności pokonywać przez umiejętne uświadamianie ludu i przez czynne lecz **taktowne i rozstronne** wystąpienie Nauczycielstwa dla przeprowadzenia odpowiednich uchwał w Dozorach szkolnych i Radach gminnych.

Wzywam Was do zorganizowania propagandy szkoły wieloklasowej wśród mas i do spowodowania dostarczenia sal szkolnych a „jednoklasówki“ powoli znikną. Wzywam Was do propagowania drugiej zasady: **ilu nauczycieli, tyle sal szkolnych.**



V. *Rocznica Staszica.*

Wobec przypadającej w dniu 20 stycznia b. r. setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica zechcą Panowie Kierownicy zarządzić, aby we wszystkich szkołach (w oddziałach wyższych) odbyły się najpóźniej do dnia 20 lutego b. r. specjalne wykłady na godzinach historii lub j. polskiego celem bliższego zaznajomienia młodzieży z życiem i działalnością wielkiego obywatela.

VI. *Spisy dzieci.*

W bieżącym roku szkolnym odbędą się spisy dzieci na zasadach dotychczas przeprowadzanych spisów.

Panowie Kierownicy szkół i Sekretarze Dozorów Szkolnych, którzy zostaną mianowani w swoim czasie instruktorami spisowymi zbiorą z wczasu, już dziś materiały z Urzędów państwowych, Urzędów gminnych i urzędów Metrykalnych żydowskich odnośnie roczników 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924 i 1925.

Materiały te, ujęte w wykazy rocznikami, będą podstawą i punktem wyjścia do przeprowadzania spisów przez specjalnych komisarzy spisowych, a nie jak w dotychczasowych spisach ich sprawdzianem.

Do należytego przygotowania akcji, która rozegra się na wiosnę, wzywam gorąco P. P. Kierowników, Sekretarzy Dozorów i całe Nauczycielstwo.

VII. *Szkoły jedno i dwuklasowe.*

Panowie Kierownicy szkół jedno i dwuklasowych zechcą już dziś wziąć pod uwagę, że z nowym rokiem szkolnym oddział III szkół jednoklasowych winien być dwuletni (vide szkoła jednoklasowa w rozkładzie godzin w szkołach powszechnych), w dwuklasowych zaś winny być dwuletnie oddziały IV i V.

W związku z powyższym zapoznają się gruntownie z objaśnieniami, umieszczonymi na stronicach 15-20 ministerjalnych rozkładów godzin oraz z uwagami, odnoszącymi się do tego typu szkół w poszczególnych programach.

VII. *Biblioteka Inspektoratu.*

W Inspektoracie Szkolnym istnieje księgozbiór, liczący przeszło 500 książek.

Dla umożliwienia Nauczycielstwu korzystania z niego wyznaczam każdy czwartek od godz. 15 do 17-tej, względnie niedzielę od godz. 11 do 12-tej jako termin wypożyczania książek.

Inspektor Szkolny:

(—) M. Winiarski.

## Dział nieurzędowy.

Szkolnictwo powszechne powiatu Będzińskiego według stanu z dnia 1-go stycznia 1926 roku.

W powiecie wraz z miastami wydzielonemi jest  
szkół . . . . . 170  
w tem jednoklasowych . . . . . 58

2	"	. . . . .	27
3	"	. . . . .	6
4	"	. . . . .	10
5	"	. . . . .	11
6	"	. . . . .	10
7	"	. . . . .	48

Z początkiem roku szkolnego w sierpniu 1925 roku było szkół 161: czyli przybyło 9 szkół.

II. Nauczycieli pracuje 937, w tem 286 mężczyzn, 651 kobiet, z tego z wyższym kursem 7, w tem 4 mężczyzn, 3 kobiety, z pełnemi kwalifikacjami 685 w tem 212 mężczyzn, 473 kobiet, czasowo kwalifikowanych 1-1 w tem 32 mężczyzn, 89 kobiet, niekwalifikowanych 124 w tem 38 mężczyzn, 86 kobiet.

W dniu 1 sierpnia 1925 roku było 814 nauczycieli, czyli przybyło 123 nauczycieli, w tem tylko 2 niekwalifikowanych i 5 czasowo-kwalifikowanych.

III. Dzieci uczęszcza do wszystkich szkół 50099, z tego do szkół I-dno klasowych . . . . . 4477 do szkół siedmioklasowych . . . . . 30640 do szkół, 2, 3, 4, 5, 6, klasowych . . . . . 14982. Na jednego nauczyciela przypada przeciętnie dzieci 53 na jedną szkołę . . . . . 294 na jedną szkołę przypada przeciętnie nauczycieli 5 i pół

IV. *Szkoły w poszczególnych gminach, (miastach)*

- 1) Sosnowiec posiada 23 szkół w tem 18 siedmiokl.
- 2) Będzin " 7 " " 6 " "
- 3) Dąbrowa " 8 " " 6 " "
- 4) Zawiercie " 5 " " 5 " "
- 5) Czeladź " 3 " " 3 " "
- 6) Gmina Olkusz-Siewierska posiada 10 szkół w tem 7 siedmioklasowych, 7) Gmina Niwka posiada 2 szkoły w tem 1 siedmioklasowa i 1 czteroklasowa.
- 8) Zagórze posiada 4 szkoły w tem 2 pięcioklasowe, 1-dna czteroklasowa i 1-dna dwuklasowa.
- 9) Gmina Grodziec posiada 2 szkoły w tem 1-dna siedmioklasowa i 1-dna sześcioklasowa.
- 10) Gmina Łągisza posiada 5 szkół w tem 1-dna siedmioklasowa 1-dna trzyklasowa i 3 jednoklasowe.
- 11) Gmina Bobrowniki posiada 6 szkół w tem 2 siedmioklasowe, 1-dna sześcioklasowa, 1-dna pięcioklasowa, 1-dna trzyklasowa i 1-dna dwuklasowa.
- 12) Gmina Łosień posiada 5 szkół w tem 1-dna dwuklasowa i 4 jednoklasowe.
- 13) Gmina Wojkowice Kościelne posiada 7 szkół w tem 1 pięcioklasowa, 2 dwuklasowe i 4 jednoklasowe.
- 14) Gmina Rokitno Szlacheckie posiada 7 szkół w tem 1 siedmioklasowa, 1 sześcioklasowa, 1 trzyklasowa, 2 dwuklasowe i 2 jednoklasowe.
- 14) Gmina Siewierz posiada 1 szkołę jednoklasową.
- 16) Gmina Mierzęcice posiada 6 szkół w tem 1 trzyklasowa, 3 dwuklasowe, i 1 jednoklasowe.
- 17) Gmina Ożarówce posiada 8 szkół w tem 4 dwuklasowe i 4 jednoklasowe.
- 18) Gmina Poręba posiada 5 szkół w tem 1 siedmioklasowa, 1 dwuklasowa i 2 jednoklasowe.
- 19) Gmina Kromolów posiada 6 szkół w tem 1 czteroklasowa, 2 dwuklasowe i 3 jednoklasowe.
- 20) Gmina Włodowice posiada 4 szkoły w tem 1 trzyklasowa, 2 dwuklasowe i 1 jednoklasowa.
- 21) Gmina Mrzygłód posiada 1 szkołę sześcioklasową.
- 22) Gmina Myszków posiada 1 szkołę siedmioklasową.
- 23) Gmina Pińczyce posiada 8 szkół w tem 1 dwuklasowa i 7 jednoklasowych.
- 24) Gmina Kozi-

główki posiada 10 szkół w tem 1 czteroklasowa, 1 dwuklasowa i 8 jednoklasowych. 25) Gmina Koziegłowy posiada 1 szkołę siedmioklasową. 26) Gmina Rudnik Wielki posiada 4 szkoły w tem 1 czteroklasowa, 1 dwuklasowa i 2 jednoklasowe. 27) Gmina Poraj posiada 9 szkół w tem 1 pięcioklasowa, 3 dwuklasowe i 5 jednoklasowych. 28) Gmina Żarki posiada 4 szkoły w tem 1 siedmioklasowa i 3 jednoklasowe. 29) Gmina Niegowa posiada 8 szkół jednoklasowych.

Prócz wymienionych szkół publicznych są czynne szkoły prywatne zatrudniające 50 nauczycieli.

Z powyższego zestawienia wysuwają się wnioski, że szkoły wyżej zorganizowane od 4-ro do 7-mio klasowych czynne są przeważnie w południowej części powiatu a przedewszystkiem w miastach; w północnej rolniczej części powiatu przeważa surogat szkoły t. j. szkoła jednoklasowa. Jest to typ szkoły, który powinien najrychlej zniknąć z oblicza powiatu, gdyż przy największym wysiłku nauczyciela daje najmniejsze wyniki.

Jak się w takiej szkole przedstawia praca nauczyciela niech stwierdzą zawsze wymowne liczby.

W jednoklasowej szkole uczy nauczyciel 4 oddziały w dwóch kompletach w ilości 34 godzin tygodniowo. Na oddziały I i II przypada 16 godzin tygodniowej wspólnej nauki, z czego na każdy oddział 8 godzin zajęć głośnych i 8 godzin zajęć cichych tygodniowo, czyli dziennie przy 50-cio minutowej godzinie lekcyjnej przypada na głośną naukę 66 minut dla jednego oddziału, co czyni w najlepszym razie 1 i pół minuty na dziecko. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę nieproporcjonalnie małą salę szkolną (wynajęte izby) ciemne niskie, bez pomieszczeń na szatnie, jeśli zważywszy brak pomocy naukowych, brak odpowiednich urządzeń szkolnych — to zrozumiemy, że ta szkoła-kopciuszek, ta nieszczęsna „jednoklasówka“ jest torturą dla nauczyciela, jest męczarnią dla dzieci, a pożytku z niej mało.

Dzieci uczące się w takich szkołach, to materalna przyszłych analfabetów wtórnych, a jest ich obecnie 4,477 czyli 11 proc. Z przyszłym rokiem szkolnym liczba ta znacznie się zwiększy.

Troską i ambicją władz szkolnych jest to zło dziś istniejące, usunąć. Ale da się to tylko przy pomocy i poparciu czynników miejscowych. Tak Dozory Szkolne jak Urzędy Gminne i Rady Gminne powinny na miejscu przygotować grunt do stopniowego likwidowania szkół jednoklasowych i do łączenia poszczególnych „jednoklasówek“ w dwu lub trzy klasowe szkoły.

Dwie sprawy wiążą się z przeprowadzeniem tej akcji. — Zabezpieczenie odpowiednich lokali szkolnych i propagowanie wśród nieuświadomionych mas idei szkoły wieloklasowej.

Trudno jest przypuścić, żeby nawet w dzisiejszych warunkach nie było możliwym wyszukanie i wynajęcie przynajmniej dwóch odpowiednich izb na sale szkolne w jednej wsi.

Trzeba ich jednak szukać nie u komorników nie u najbiedniejszych, trzeba nie ciemnić, nie roz-

sypujących się chat, dla szkoły powinny się znaleźć sale i domy najładniejsze.

I wtedy będzie możliwość scalenia sąsiednich szkół jednoklasowych w jedną szkołę dwuklasową co będzie znakomitym środkiem naprzód.

Ludność wsi naszych pragnie oświaty, ale nie rozumiejąc jej istoty, uważa się za szczęśliwą i zadowoloną gdy u siebie w swojej wiosce, posiada szkołę choćby jednoklasową.

Tę ambicję zaściankową należy przez odpowiednią propagandę zwalczać a przekonywać o wartości szkoły wieloklasowej, gdzie jeden nauczyciel mówi z jednym oddziałem nie 8 godzin tygodniowo, nie 66 minut dziennie lecz 30 godzin tygodniowo więc 5 godzin dziennie.

Są to argumenty tak ważne, przekonywujące, że powtarzane konsekwentnie przy każdej nadarzającej się sposobności, muszą przechylić szalę na korzyść szkoły wieloklasowej.

Kto z temi argumentami ma wystąpić, jeśli nie ci, którzy najlepiej znają warunki lokalne i ci którzy są powołani do przodowania w gminie — pp. Wójtowie, Sekretarze, Rady Gminne, Dozory Szkolne i t. p.

Nauczycielstwo chętnie udzieli swej pomocy w przeprowadzeniu tej akcji, o ile wymienione czynniki do niego się odwołają.

Niektóre gminy, przedewszystkiem Olkusko-Siewierska, umiały postawić szkołę powszechną na takim poziomie, jakiego nie zawstydzilyby się ludne i bogate miasta.

Przy dobrej woli i usilnej pracy każda gmina w większym lub mniejszym stopniu może również szkolnictwo rozwijać.

I społeczeństwo i władze oczekują tego, oczekują prac przygotowawczych, by z nowym rokiem szkolnym dał się odczuć postęp tam, gdzie dotychczas pokutują szkoły jednoklasowe.

## Informacje

o przedmiocie ważniejszych spraw i zarządzeń władz państwowych.

**ELEKTRYFIKACJA POLSKI.** Z inicjatywy ministra robót publicznych Bank gospodarstwa krajowego wszedł w porozumienie z utworzonym, latem roku ubiegłego, syndykatem amerykańskim, pod firmą „American-European Utilities Corporation“, w celu częściowej realizacji programu elektryfikacji Polski, opracowanego przez Minist. robót publicznych. W tym celu założono w Warszawie biuro studjów. Biuro zajęte jest szczegółowem badaniem stosunków gospodarczych na obszarze, który ma być objęty elektryfikacją. Studja potrważą czas dłuższy i od ich wyniku zależy będzie urzeczywistnienie tego programu.

„DOLARÓWKA“. Z dniem 1 lutego r. b. ministerjum skarbu wypuściło 2-gą serję 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej. Ogólna suma premji losowanych w ciągu każdego roku, wynosi 250.000 dolarów, t. j. o 50,000 dolarów więcej, niż poprzednio.



Nie zmniejszając ilości głównych wygranych, które pozostają, jak poprzednio (2 premje po 40,000 dol, 6 premji po 8,000 dol) zwiększono znacznie ilość mniejszych premji. Ciągnięcie odbywać się będzie nie co kwartał, lecz co 2 miesiące. Pożyczka jest spłacana po 5 latach. Wygrane, kapitał i procenty wypłacane będą w efektywnych dolarach. Posiadacze obligacji serji I-szej „dolarówki“ mogą od d. 1 lutego r. b. wymieniać je na serję 2-gą. Ostatni kupon płatny w dniu 1 marca może być odcięty przed terminem płatności i zachowany do realizacji.

Obligacje „dolarówki“ sprzedawane są przez Bank Polski oraz jego oddziały, Bank gospodarstwa krajowego i pocztową Kasę oszczędności. Sprzedaż odbywać się będzie za dolary i waluty zagraniczne, lecz i za złote.

**INSTYTUT BADAŃ STANU GOSPODARCZEGO ZIEM WSCHODNICH.** Przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie powstał w r. b., jako jednostka autonomiczna, instytut badań stanu gospodarczego ziem wschodnich,

Instytut ma charakter naukowo-badawczy, celem jego jest badanie stanu gospodarczego i warunków niezbędnych dla rozwoju tych dzielnic w związku z życiem ekonomicznem całego państwa. Instytut również zamierza służyć pośrednictwem pomiędzy czynnikami innych dzielnic i będzie udzielał informacji i wyjaśnień w tym zakresie. Dla wykonania tych zadań instytut, gromadząc materiały statystyczne, urządzać będzie odczyty o ziemiach wschodnich oraz ich właściwościach gospodarczych, pokazy i wystawy, wydawać będzie publikacje informacyjne i organizować będzie zebrania dyskusyjne i posiedzenia sekcji specjalnych dla omówienia i wyjaśnienia ważniejszych spraw, dotyczących zagadnień gospodarczych tych dzielnic.

Statut instytutu zatwierdzony jest przez komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

Pierwsze zebranie członków instytutu pod przewodnictwem prezesa Muzeum, p. prof. A. Ponikowskiego odbyło się w d. 15 u. m. i na niem, zgodnie ze statutem, wybrano radę.

Następne zebranie zatwierdziło przedstawiony przez komisję organizacyjną instytutu plan działalności na r. 1926 i poleciło instytutowi wystąpić z inicjatywą i wziąć udział w organizacji wystawy ziem wschodnich. Do organizacji tej wystawy powołany będzie specjalny komitet wystawowy, złożony z przedstawicieli wszystkich instytucji, zainteresowanych w tem przedsięwzięciu. Postanowiono również w najbliższych miesiącach urządzić szereg odczytów w celu zapoznania ludności stolicy z fizjografią, etnografią i życiem gospodarczem ziem wschodnich.

### KONTROLA PATENTÓW

Ministerjum Skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1 lutego 1926 roku władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokołów, za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych. Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzane proto-

kuły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą: 1) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego—od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo; 2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej—do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną. Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

### W SPRAWIE POLETEK DOŚWIADCZALNYCH I GOSPODARZY.

Instruktorjat gospodarstw wiejskich Sejmiku od 15 marca r. b. przystępuje do zakładania poletek doświadczalnych z nawozami sztucznymi u poszczególnych gospodarzy. Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważna dla tych, którzy już na większą skalę używają nawozów sztucznych i dotychczas nie wypróbowali dostatecznie ich opłacalności i nie znają potrzeb swojej gleby, Instruktorowie zakładać będą poletka u wszystkich, którzy zgłoszą ku temu chęć i posiadają odpowiednie i niezbyt daleko położone działki gruntów.

Zgłoszenia na poletka należy przysyłać do Wydziału Powiatowego, lub składać w urzędach gminnych do dnia 15 marca.

Projektowane są doświadczenia z różnemi nawozami sztucznymi pod jęczmień, owies i ziemniaki oraz z odmianami najnowszych gatunków ziemniaków hodowli krajowych i zagranicznych.

Gosparz, który zgłosi chęć założenia poletek, winien podać następujące informacje:

- 1) wieś, gmina i najbliższa stacja kolejowa,
- 2) rodzaj gruntu przeznaczonego do doświadczeń,
- 3) jaka roślina była posiana w roku zeszłym,
- 4) co projektuje siał w r. bież.
- 5) data nawożenia obornikiem i nawozami sztucz.
- 6) jaka była uprawa po sprzęcie zeszłorocznego plonu.
- 7) czy pole jest wolne od perzu i chwastów,
- 8) czy zgłaszający może dostarczyć palików do wymierzenia poletek.

### Pamiętajmy o kursie żeńskim w Szycach

Rok ten jest ciężki zwłaszcza dla wsi. W wiejskim Uniwersytecie Ludowym w Szycach zbierają się na kursy bardzo nie bogaci, a najbliższy kurs—czwarty z rzędu—przypada na przednowek, który będzie dla gospodarzy bardzo przykry. Nie możemy jednak pozwolić, aby z braku kandydatek groziło zamknięcie Zakładu, który jest dziś prawie jedną, nowego rodzaju, szkołą kultury i obywatelstwa.

Dlatego poruszyć należy Sejmiki, Związki Młodzieży, Kółka Rolnicze, Spółdzielnie, by ze swojego okręgu wysyłały i utrzymywały na kursach swych kandydatek, a także najgoręcej zachęcać powinniśmy starszych gospodarzy i młodzież, by nie żalowali grosza na naukę w Szycach.

Każdy niech postanowi tylko jedną kandydatkę przyspożyć Zakładowi a kurs będzie zapewniony naszym wysiłkiem.

Kurs żeński rozpoczyna się dnia 7 kwietnia i trwać będzie do dnia 15 lipca 1926 r.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach — poczta Kraków 9.

*Walka z bezrobociem, a związki komunalne.* Z inicjatywy Ministra spraw wewnętrznych i pod jego przewodnictwem odbyła się w dniu 21 u. m. w Min. Spraw Wewn. przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, konferencja w sprawie udziału związków komunalnych w walce z bezrobociem. Na konferencji tej ustalono, że: 1) należy związki komunalne głównie zaś te, na których obszarze bezrobocie przybrało większe rozmiary, wezwać do wzięcia udziału obok rządu w walce z bezrobociem, 2) jako najbardziej celowy środek do walki z bezrobociem należy wskazać związkom komunalnym podjęcie robót publicznych i to takich, któreby były celowe i dla ludności nieodzownie konieczne, a któreby się w jaknajwiększej mierze nadawały do zatrudnienia bezrobotnych, 3) należy zapewnić i wskazać związkom komunalnym odpowiednio źródła dochodowe na pokrycie wydatków, wywołanych podjęciem robót publicznych i wezwać związki komunalne do ułożenia na tej podstawie odpowiednich budżetów dodatkowych.

Oczywiście ta ostatnia kwestja wywołała najwyższą i najobszerniejszą dyskusję. Ustalono, że otwarcie nowych źródeł dochodowych dla związków komunalnych musi być tak przeprowadzone, ażeby nie obciążało nadmiernie siły płatniczej ludności, oraz aby te zwiększone ciężary podatkowe zostały równomiernie rozłożone na wszystkie rodzaje płatników. W związku z tem, określono źródła, z których samorząd miałby czerpać dochody na walkę z bezrobociem; ponieważ jednak ostateczne ustalenie tych źródeł, jak również ustalenie programu robót i ich organizacji, wymaga jeszcze wszechstronnego omówienia, postanowiono odbyć w dniach najbliższych ponowną konferencję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na której delegaci interesowanych ministerstw na podstawie szczegółowych instrukcji tychże ministerstw mają się oświadczyć co do propozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

*Zatwierdzanie przez urzędy wojewódzkie budżetów nadzwyczajnych związków komunalnych.* Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło, aby w tych przypadkach, gdy urzędy wojewódzkie nie zatwierdziły jeszcze budżetu związków komunalnych na rok 1926 zostało wstrzymane zatwierdzanie budżetów nadzwyczajnych. Budżety te mają być przedstawiane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które, po rozpatrzeniu ich, udzielać będzie urzędowi wojewódzkim w każdym poszczególnym przypadku wskazówek co do ich zatwierdzania.

*Zatwierdzanie przez władze nadzorcze opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów wzg. świadczeń powszedniego użytku.* Zgodnie z postanowieniami ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. uchwały związków komunalnych, w sprawie opłat za korzystanie z urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, zatwierdzenia władzy nadzorczej nie wymagały. Stan ten uległ już zmianie przez nadanie władzy nadzorczej

prawa zatwierdzania budżetów związków komunalnych i badania tych budżetów zarówno ze stanowiska legalności, jak i celowości. Rozpatrując budżet związku komunalnego, władza nadzorcza mogła uzależnić zatwierdzenie go między innymi od zmiany pozycji dochodowych zawierających wpływy dopłat, a więc pośrednio mogła wpływać na wysokość opłat.

Obecnie zaszła dalsza zmiana w kierunku zwiększenia uprawnień władz nadzorczych w sprawach opłat komunalnych. Ustawa z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku stanowi w art. 2, iż opłata za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów wzg. świadczeń powszedniego użytku wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do art. 2, wymienionej ustawy, które zawierać ma m. i. przepis, jakie urządzenia, zakłady i przedsiębiorstwa komunalne podpadają pod postanowienia tego artykułu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza przekazać prawo zatwierdzenia opłat, pobieranych przez pow. zw. kom. i większe miasta (z wyjątkiem miast ponad 100.000 ludności) Wojewodom, którzy działać będą w porozumieniu z prezesami Izb skarbowych.

*Zjazd powiatowych związków komunalnych.* W dniu 28 lutego oraz 1 i 2 marca r. b. odbędzie się w Warszawie ogólny Zjazd powiatowych związków komunalnych, organizowany przez Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Porządek obrad Zjazdu tego obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Zjazdów, które obok spraw organizacyjnych poruszy aktualne zagadnienia samorządowe.
- 2) Przegląd działalności pow. Związków komunalnych w latach 1924—1925.
- 3) Środki oszczędności w gospodarce pow. związków komunalnych.
- 4) Sprawy rolne w pow. związkach komunalnych.
- 5) Sprawy zdrowia publicznego w pow. związkach komunalnych.

Na zjazd ten z ramienia Sejmiku Będzińskiego wydelegowani zostali Przewodniczący Wydziału Powiatowego — Starosta P. Aleksander Trzcziński i członek Wydziału Powiatowego Sędzia P. Ryszard Herman, oraz Naczelny Lekarz Sejmiku P. Dr. Karol Ryder.

## Poradnik rolniczo-ogrodniczy.

**WOŁEK ZBOŻOWY.**

(CALANDRA GRANARIA L.)

*Wolek zbożowy* jest jednym z najgroźniejszych szkodników zboża w spichrzach. Jest to drobny chrząszczyk barwy ciemno-brunatnej, połyskujący, z głową wydłużoną w cienki ryjek. Chrząszczyk ten nie lata, dla tego też nie przenosi się sam na większe odległości. Żyje on i rozmnaża się jedynie w zbożu w spichrzach i w magazynach i tylko przez nabycie opano-



wanego ziarna lub przez użycie nieoczyszczonych worków wołek zbożowy może się dostać do spichrza.

Wiosną samica wołka zbożowego składa do środka ziarna po jednym jajku, z którego wylęga się drobna, biała, kabłąkowato zgięta larwa. Żywi się ona mięszem ziarna, które z pozoru wygląda zupełnie zdrowo, gdyż larwa wygryzając wewnątrz, nie narusza skórki nasiennej. W lipcu larwa przeobraża się w poczwarkę i wkrótce potem w wołkę zbożowego.

Samice świeżo wylętych wołków znów składają jajka do środka ziarna i rozwój odbywa się poraz drugi tak samo jak wiosną. Z jajek letnich wylęgają się wołki w jesieni. Zimą przepędzają one wśród ziarna, w workach, lub w szparach i szczelinach podłóg, u dołu ścian i t. p. Z wiosną dopiero budzą się do życia i rozpoczynają składanie jaj do środka ziarna.

Wobec tego, że jedna samica znosi znaczną ilość jajek, lecz składa je tylko po jednym do każdego ziarna, łatwo pojąć, jak znaczne szkody może wyrządzić wołek, jeśli się w spichrzu bardzo rozmnoży.

### Zwalczanie wołka zbożowego.

Zwalczanie wołka zbożowego jest bardzo trudne i kłopotliwe, wymaga bowiem znacznego nakładu czasu i pracy. Dlatego też za wszelką cenę *wyszpergać się należy nabywania ziarna, opanowanego przez wołka, jak również używania worków, pochodzących z miejsc, gdzie szkodnik występuje.*

O tem, czy ziarno jest zarażone wołkiem zbożowym, łatwo się można przekonać, wysypując garść ziarna do naczynia z wodą. Ziarna, wygryzione przez larwy wołka, zostaną na powierzchni wody, jako lżejsze i wypełnione powietrzem; oprócz tego ziarna, z których wylęgl się wołek, można poznać po tem, że mają w skórce nasiennej dziurki; są to otworki, które wygryzł chrząszczyk, aby się wydostać na zewnątrz.

*Jeżeli spostrzeżemy, że wołek zbożowy dostał się do spichrza, należy jaknajrychlej wytepić tam szkodnika, aby uniknąć poważnych strat.*

1. Spichrz całkowicie opróżniony należy jaknajstaranniej wyczyścić,—wszelkie szpary i szczeliny, znajdujące się w podłodze i w ścianach, wyskrobać i pozalepiać gliną a następnie całe wnętrze wybielić.

2. W spichrzu ze zbożem trzeba równocześnie wykonać dezynfekcję samego pomieszczenia i znajdujących się tam przedmiotów, w tym celu:

1. Ziarno usypane w piramidy (pryzmy) okrywa się płachtami zmoczonemi dwusiarczkiem węgla, kładąc na wierzch nieprzemakalną płachtę (brezent) lub worki. Na 1 metr sześcienny zboża bierze się 100 gr. dwusiarczku węgla.—Po 24 godzinach trzeba ziarno kilka razy przesuszować, aby utraciło przykrą woń.

II. Worki układa się luźno w skrzyni lub beczce, skrapia się dwusiarczkiem węgla (w ilości około litra na 100 worków) i szczelnie zamknięte, pozostawia się w ciągu 24 godzin, poczem należy je wytrząsnąć i przewietrzyć.

III. Ściany (głównie w części dolnej) i podłogi uszczelnia się a następnie zwilża wodą, dobrze wymieszaną z aniliną (w ilości 1 litr aniliny na 15 litrów wody). Podobnie zwilżyć należy inne przedmioty z drzewa, znajdujące się w spichrzu.

Dwusiareczek węgla i anilinę kupuje się w składach aptecznych (droguerjach). Dwusiareczek węgla j. t. płyn o duszącej woni, który łatwo się ulatnia i daje parę zabójczą dla wołka. Anilina j. t. płyn żółty, oleisty.

UWAGA: a. *Dwusiareczek węgla jest trucizną — należy unikać wdychania go.*

b. *Dwusiareczek węgla od ognia gwałtownie się zapala i wybucha; przy używaniu go — nie przybliżać ognia, nie palić papierosów i t. p.*

3. Wagony i próżne magazyny kolejowe można dezynfekować za pomocą pary wodnej, którą należy doprowadzić do szpar i szczelin w ścianach i podłogach.

■■■■■■■■■■

## Jak należy pielęgnować drzewa w sadach.

Drzewa, jak wszystkie rośliny, wymagają pewnych dla siebie warunków starania i pielęgnacji. Toteż każdy właściciel sadu powinien się zapoznać z wiadomościami, które będą mu pożyteczne do osiągnięcia wielkich korzyści z drzewa a te można mieć tylko przez pielęgnowanie drzew owocowych. Na kursach dużo się zawsze o tem mówi—ale i artykuł ten niech jeszcze przypomni wszystkim właścicielom drzew o niektórych najpotrzebniejszych czynnościach. Drzewo dobrze dobrane do warunków, w jakich musi całe lata pozostawać, a przytem pielęgnowane, zaliczone jest do roślin najbardziej korzystnych i żadna inna roślina nie wyda tego dochodu z takiej samej powierzchni. Ile zatem strat ponosi gospodarz, gdy świadomie lub nieświadomie, zaniedbuje swoje drzewa?

Ile to staranności w pracy trzeba, aby mieć dobry plon ziemniaków żyta lub kapusty. Każdy rolnik wie, że gdy pod te rośliny ziemi dobrze nie przygotowuje to mu dobrych plonów nie wyda. Cóż dopiero mówić o drzewie, które kilkadziesiąt lat ma rość na jednym miejscu i dawać nam korzyści i ładny owoc? Czy zatem bez pielęgnacji może nam dać to co daćby mogło? Pamiętaj Czytelniku, że pielęgnowanie drzew rozpoczyna się z chwilą sadzenia ich i od tego czasu rok rocznie powinno być powtarzane.

*Jakie zatem są niezbędne czynności w sadzie, które co roku powinny być wykonywane?*

1) Dobra uprawa — zatem ziemia między drzewami powinna być przynajmniej raz w roku a najlepiej na zimę przeorana lub przekopana. Każdy rolnik umiętny wiedzieć powinien o tem, że dwa razy ziemię wrzucić znaczy tyle co raz nawozić. Zatem orać i spulchniać ziemię koło wszystkich roślin a zatem i koło drzew, należy tyle razy ile tylko to jest możliwe, 2—3 razy co roku. Dodajemy ziemi w ten sposób powietrza a z nim tlenu, który potrzebny jest do rozkładania cząstek roślinnych na pokarmy a także bakterje, które są w ziemi i są naszymi pomocnikami do przysparzania roślinom pokarmów, intensywniej pracują. Ziemia często spulchniana nie kwaśnieje i jest czynną a następnie przez spulchnianie niszczy chwasty, które zabierają, gdy jest ich dużo, większą

część pokarmów z wielką stratą dla drzewa i roślin hodowanych.

Wreszcie przez spulchnianie ziemi, wydobywamy całe zastępy szkodników, poczwarek, jajek różnych owadów na powierzchnię, które pod wpływem mrozu, deszczu i słońca niszczą lub które ptactwo tępi.

Należy jednak uważać, aby przy oraniu, korzeni nie kaleczyć, jak również narzędziami czy orczykiem nie kaleczyć pnia—gdyż jedno i drugie drzewu szkodzi.

2) *Nawożenie drzew.*—Drzewa, gdy już zaczną owocować potrzebują pokarmów na wykształcenie swoich produktów t. j. gałęzi, pączków, owoców. Gdy pokarmów nie brakuje wtenczas drzewo regularnie dużo rodzi i daje piękny deserowy owoc. Gdy nawozów w ziemi brak, sady często „spoczywają“ a gdy rodzą dają owoc drobny, robaczywy, który łatwo opada—czasem bardzo wczesnie. Gdzieindziej znów sad ładnie zakwitnie lecz niema siły zawiązać owocu i znowu wszystko opada. Jest to znak, że brak jest nawozów w ziemi, potrzebnych na utrzymanie owoców.

Jak zatem nawozić?

Drzewa powinny być rok rocznie nawożone naprzemian nawozem obornikowym, nawozami sztucznymi, kompostem, nawozami zielonemi i wapnem. Obornik najlepiej dawać i przeorywać na jesieni, dając w stosunku 30—40 fur na 1 morgę lub taką samą ilość dobrego kompostu. Zamiast dawać same odchody ludzkie lepiej je przerobić z kompostem i dopiero zasilać, gdyż to bardzo ułatwia robotę. Gdy się ma pojedyncze drzewa w takim razie nawóz, kompost i t. p. przekopuje się na przestrzeni objętości korony, przyczem nie trzeba być bardzo ścisłym a lepiej uprawić nieco szerzej.

Gdy nie mamy obornika i kompostu, zasilić należy nawozami sztucznymi w stosunku na 1 móg 700 klg. tomasyny, 700 klg. kainitu oraz 300—400 klg. azotniaku lub siarczanu amonowego na 1 móg. Taką dawką rozumie się dla drzew starszych 25 letnich.

Dla sadów młodych daje się połowę tej ilości.

Gdy mamy drzewa pojedyncze to w obrębie korony drzewa zaprawiamy ziemię, dając zależnie od wielkości drzewa, 3—7 klg. tomasyny, 3—7 klg. kainitu 3—4 klg. azotniaku lub siarczanu.

Nawozy te mieszamy z solą i wysiewamy najlepiej jesienią.

Takie dawki nawozu daje się co 3—4 lata, zależne od siły naszej ziemi.

## O przeszczepianiu drzew owocowych.

Chciałbym bardzo zainteresować gospodarzy tym przedmiotem, gdyż znając sady w powiecie, wiem, że wiadomości te mogą przynieść im wielkie korzyści. Niema sadu lub ogrodu, gdziecy wszystkie tam rosnące drzewa dobrze owocowały i miały szlachetny, smaczny owoc. Czasem drzewko, kupione za szlachetny szczep, mało pociechy nam sprawia—gdzieindziej znów poprostu dużo dzików rośnie. Przeszczepione, dzikie drzewko, odmianą dobrze w sadzie rosnącą już po 2—3 latach darzyłoby nas pięknym, dobrym owocem i przyniosłoby korzyść.

Drzewa można przeszczepiać nawet bardzo stare 40—50 letnie, gdy tylko są to drzewa zdrowe—i na takich robota ta sownie się opłaca.

Jak zatem robotę tę przeprowadzić? Otóż gdy jest drzewo źle rodzące lub dzik, należy już teraz poobcinać mu wszystkie konary i gałęzie tak krótko, aby od nasady pnia nie były dłuższe jak 60 ctm. t. j. łokieć. Tak przygotowane drzewo pozostaje aż do czasu zaszczepienia.

Szczepić można w dwojaki sposób; albo w tak zwany klin lub kozią nóżkę w miesiącu marcu lub w kwietniu za pomocą korzuchowania. Jeden i drugi sposób jest polecenia godny i szczepić niemi można wszystkie gatunki drzew. Do korzuchowania trzeba tylko umiejętnie zrazy (szlachetne pędy) przechować, gdyż wyrosnięte źle się przyjmują.

Najlepiej przechować pędy zadołowane w ziemi zmarzniętej; aby ochronić przed wczesnym puszczeniem to na zmarzniętą ziemię daje się dość grubą warstwę gnoju lub liści.

*Szczepienie w klin lub kozią nóżkę należy wykonać możliwie wczesnym w marcu jak tylko temperatura pozwoli robić.*

Przed szczepieniem konary i gałęzie jeszcze raz nieco skrócić, celem odświeżenia rany. Ranę wygładzić należy ostrym nożem i przeprowadzić szczepienie (szczepienie oczywiście nie da się dostatecznie pisemnie wyjaśnić, to też trzeba najlepiej nauczyć się tego od osoby, która szczeplić umie). Szczepienie musi być dobrze dopasowane i czysto przeprowadzone, dobrze związane a rana zasmarowana maścią ogrodniczą. Koło osadzonego zrazka należy przywiązać kawałek patyka a to celem ochrony przed złamaniem szczepienia. Wiądadłem może być miękki szpagat, skrawki płótna a najlepszym wiądadłem jest tylko palmowe „Raphia“, które nie drogo kosztują.

Maść najlepiej samemu sobie zrobić.—Do maści trzeba 1000 gr. kalafonji, 500 gr. żywicy sosnowej oczyszczonej, 200 gr. łożu bydłowego, 400 gr. spirytusu drzewnego, 200 gr. oliwy roślinnej. Kalafonję żywicę i łoż, gotuje się w garnku na wolnym ogniu 10 minut a gdy ostygnie dolewa się lekkim strumieniem spirytus a później wysypuje się ochrę i dobrze razem mieszać a następnie zlewa się do puszek, które muszą być szczelnie zamknięte. Takim łatwym sposobem otrzymujemy maść, którą należy mieć do szczepienia i zasmarowywania ran u drzew.

*Ktoby z czytelników chciał bliżej zapoznać się ze szczepieniem tego zaprasza się na kursa, które odbędą się od 25—28 lutego b. r. w Wojkowicach Kościelnych.*

W okresie tym każdy będzie mógł nauczyć się szczepienia w przeciągu jednego dnia. Różne metody szczepienia będą pokazywane i praktycznie demonstrowane.

HENRYK RUMUN.

## W sprawie zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne.

Jednym z czynników poprawy bytu i egzystencji drobnego rolnika jest podniesienie urodzajności gleby przez zastosowanie nawozów sztucznych.



Wydział powiatowy w roku zeszłym udostępnił szerokiemu ogółowi zaopatrzenie się w nawozy sztuczne drogą udzielenia 9-cio miesięcznego kredytu.

W r. b. projektowaną była także sama akcja i w połowie m-ca grudnia Wydział Powiatowy, zwrócił się do pp. wójtów z zapytaniem ile i jakich nawozów sztucznych rolnicy będą potrzebować. Odpowiedzi z wykazem potrzebnych nawozów nadeszły, lecz okazuje się, że ilości zapotrzebowane z całego powiatu mieszczą się w granicach 8 wagonów. Dostarczenie tak małej ilości różnych rodzajów nawozów jest trudne do wykonania bezpośrednio i ogromnie podniosłoby koszty handlowe tej operacji, a ceny nawozów przedtem b. wysokie, nie wytrzymałyby kalkulacji. Poza to największe zapotrzebowanie na nawozy jest na północy powiatu, gdzie istnieją filje i składy spółdzielcze „Rolnik“, które będą mogły pokryć niewielkie w roku bieżącym zapotrzebowanie na nawozy sztuczne.

Ponieważ nigdy niema skutku bez przyczyny, więc musi być również przyczyna małego w tym roku zamówienia na nawozy sztuczne.

Przyczyn jest wiele i to przyczyn b. ważnych, a mianowicie: 1) rolnik zamawiając nawozy sztuczne nie wie czy sprzeda zboże wyprodukowane, dzięki zastosowaniu nawozów sztucznych, po cenach odpowiadających cenom obecnym na zboże.

W roku zeszłym, kupując nawozy sztuczne, liczyliśmy na sprawiedliwą cenę zboża po żniwach. Tymczasem z powodu sztucznego obniżenia cen przez Rząd, ceny zboża spadły b. nisko i okazało się w wielu wypadkach, że „za wyprawę musieliśmy oddać skórę“ i nic za pracę i kłopot nie uzyskaliśmy.

2) kłopoty, na jakie rolnik jest narażony przez trudności z podpisywaniem weksłów, zmianą ich i niemożliwością prolongowania w razie niesprzyjających okoliczności,

3) wysokie ceny na nawozy bez uzasadnionych powodów.

Wskutek powyższej sytuacji, posłowie Sejmowi, reprezentujący interesy rolników w Sejmie, zgłosili wniosek do władz, by złemu zaradzić przez ułatwienie rolnikom zaopatrzenia się w nawozy, obniżenia procentu od kredytu i przedłużenia terminu płatności weksli jesiennych.

Jaki skutek akcja ta będzie miała trudno przewidzieć. Prawdopodobnie warunki zakupu nawozów sztucznych poprawią się, ale dopiero wtedy, gdy za późno je będzie siać. Z tego powodu Wydział Powiatowy, nie oglądając się na tę nadzieję, postanowił tym wszystkim rolnikom, którzy zgłosili zamówienia do gminy na nawozy sztuczne, udzielić pożyczek 9-cio miesięcznych w gotówce na zakup nawozów. Pożyczki będą wydawane przez Pow. Kasę Oszczędności w wysokości takiej jaka potrzebna, jest na kupno zamówionych nawozów w/g następującego klucza:

na 100 kg. saletry . . . .	zł. 60,00
„ „ „ azotniaku . . . .	„ 35,00
„ „ „ superfosfatu . . . .	„ 15,00
„ „ „ soli potasowej . . . .	„ 10,00

Wszyscy rolnicy, którzy złożyli zamówienia w gminie na nawozy, winni złożyć do Pow. Kasy Oszczędności podanie poświadczone przez p. wójta do dn. 1.III 1926 r. na sumę jaka wypada w/g klucza.

Zamówienia niżej 50 zł. nie będą uwzględniane.

## Referat

o budowie wzorowej nowoczesnej rzeźni, ogłoszony na zaproszenie Inżynierów i Techników Ziemi Radomskiej w lokalu tegoż Stowarzyszenia w lutym 1925 r. przez lekarza Medycyny Weterynaryjnej Eugenjusza Szönhorna z Dąbrowy Górniczej

W ostatnich czasach szersze sfery społeczeństw cywilizowanych zaczęły coraz więcej pojmować konieczność urządzania rzeźni centralnych, odpowiadających współczesnym wymaganiom techniki oraz niezbędnym warunkom sanitarnym. Zresztą usiłowania stworzenia wzorowych rzeźni miały miejsce i dawniej, a mianowicie datują się od tych czasów, kiedy system życia, jaki prowadził człowiek, zmierzał do scentralizowania ognisk pracy, popartego udoskonaleniem kultury i poznaniem działania drobnoustrojów chorobotwórczych, zgubne działanie których, pragnie zwalczyć tak gorąco higiena ogólna.

Przystępując do omawiania sprawy budowy rzeźni, winniśmy postanowić sobie jako główny zasadniczy punkt, że mięso, jako jeden z najważniejszych produktów odżywczego codziennego życia, nie może a przynajmniej nie powinno być obciążone niczem innym pod względem kosztów, oprócz kosztów uboju. Nim przejdziemy do omawiania poszczególnych zagadnień postaramy się w krótkości odpowiedzieć na dwa pytania:

1) czy budować rzeźnię we własnym zarządzie, czy budowę takiej oddać w przedsiębiorstwo?

2) Jak prowadzić już wybudowaną rzeźnię, czy we własnym zarządzie gminy, czy oddać takową w dzierżawę?

Ze względów ekonomicznych wskazaniem jest budowanie rzeźni we własnym zarządzie Gminy, gdyż wtedy zarobek osiągniany przez przedsiębiorstwa budowlane pozostaje w kasie Gminy. Zjawisko jednak budowy rzeźni przez Gminę we własnym zarządzie jest nadzwyczaj rzadkie, gdyż Magistraty i Urzędy Gminne pozbywają się kłopotów związanych z wynalezieniem funduszy na budowę rzeźni, oddając budowę takowej przedsiębiorstwu.

Prowadzenie i eksploataowanie rzeźni po wybudowaniu takowej powinno być we własnym zarządzie gminy, gdyż wtedy zysk osiągniany przez dzierżawców rzeźni, pozostaje na korzyść miasta. By jednakże Gmina mogła z pożytkiem prowadzić rzeźnię we własnym zarządzie musi posiadać doskonale zorganizowaną i sprawnie funkcjonującą fachową administrację rzeźnianą.

Z licznych i różnorodnych zagadnień dotyczących budowy rzeźni wysuwa się na pierwszy plan

sprawa wyboru miejsca pod budowę rzeźni. Ze względów higienicznych i zdrowotnych, rzeźnia winna być wykonana poza obrębem miasta i to w pewnej odległości od takowego, a to dlatego by w przyszłości uniknąć tak zwanego „obudowania” rzeźni, to znaczy uniknąć nawet w przyszłości bliższego sąsiedztwa domów mieszkalnych. Wyjątek stanowią miasta z doskonałą siecią kanalizacyjną, aczkolwiek niektórzy twierdzą, że i w miastach z doskonałą siecią kanalizacyjną powinna być wybudowana rzeźnia ze względu na muchy za miastem. Oddalenie jednak rzeźni od miasta ze względu na koszty transportu i stratę czasu nie powinno być zbyt wielkie, czyli rzeźnia winna być odległa od domów mieszkalnych w miejscu gdzie jest dobra woda mniej więcej od 300 do 500 metrów. Ważną rzeczą jest bliskość stacji kolejowych i tego punktu nie należy nigdy pominąć przy wyborze miejsca zwłaszcza, że przy rzeźni powinna być urządzona targowica zwierzęca. Konieczną jest zaś obecność dostatecznej ilości dobrej wody, wolnej od domieszek bakterjologicznych i niezawierającej w sobie wiele azotanów powstałych przez gnicie ciał, obfitujących w połączenia organiczne. Woda bowiem jest tym czynnikiem, który przyczynia się do powstania rzeźni na wysokości, odpowiadającej warunkom sanitarnym. Woda doprowadzona do rzeźni może być albo gruntową albo źródlaną, wreszcie pochodzić może z potoków i rzek. Woda z potoków i rzek jest zwykle zanieczyszczona. Woda gruntowa jest przeważnie dobra ale niezawsze odpowiada zapotrzebowaniom rzeźni. Najlepsza jest woda źródłana dobrze obmurowana celem zabezpieczenia by nieczystości do niej nie mogły spływać. Wodę ze źródeł, o ile takową da się dla rzeźni wyzyskać przeprowadzają zwykle do rzeźni systemem wodociągowym. Co do sąsiedztwa z rzeką to pożądanym byłoby, by rzeźnia była tam zbudowana gdzie woda płynie od miasta, ponieważ ewentualne nieczystości spławne, mogłyby w niej łatwo filtrować się, nie stając się szkodliwymi dla osad czerpiących wodę w jej dolnym biegu. W przeciwnym razie, gdyby nieczystości spływały w kierunku miasta, miasto stałoby narażone na ewentualne choroby. Wybierając pod budowę rzeźni należy grunt suchy, piaszczysty lub żwirowaty przemakalny, ze względu, że w rzeźni nawet najlepiej urządzonej, zbiera się dużo oparów i wilgoci. Rozmiary rzeźni i związanych z nią budynków idą rzecz prosta w stosunku prostym do zapotrzebowania na produkt mięsny, do ilości mieszkańców i do możliwego w przybliżeniu przewidywanego wzrostu ludności. Sądzę, że dla Radomia, biorąc pod uwagę wzrost ludności w przyszłości, należałoby zarezerwować minimum sześć morgów polskich.

Materiał z jakiego winna być budowana rzeźnia odgrywa też pierwszorzędną rolę. Przedewszystkiem materiał winien być trwały. W wioskach gdzie jeszcze stawia się tymczasowe, prowizoryczne miejsca uboju, są one stawiane niekiedy z drzewa, lecz jest to bardzo niepraktyczne i jako takie winno być zaniechane a nawet ustawowo wzbronione, ze względu, że materiał drzewny wchłania wilgoć, próchnieje, wreszcie jest bardzo wrażliwym na ogień. Nie nadaje się całkiem materiał kamienny, ponieważ po-

datny jest dla wilgoci i jest też kiepski dla wentylacji. Wchłania też dużo wilgoci glina niepalona. Najlepszym materiałem jest cegła. Posiada ona bowiem małe przewodnictwo cieplne i sprawia, że w lecie powietrze w budynku jest chłodne, podczas gdy w zimie zapobiega przed utratą ciepła. Nadto dzięki temu, że jest cegła porowata, posiada ona znaczną przewiewność i nadaje się doskonale do wentylacji naturalnej, przytem mało wchłania wilgoci.

Kierunek budowy rzeźni powinien odpowiadać mniej więcej zasadom ogólnej higieny, to jest ściany frontowe powinny być wystawione na działanie wschodu lub zachodu czyli, że budynek winien być wystawiony na jaknajmniejsze działanie różnic temperatury. Dlatego też i sam materiał powinien posiadać małe przewodnictwo cieplne. W zimie materiał taki hamuje utratę ciepła, w lecie chroni przed zbyt niemię nagraniem, co jest bardzo ważnem dla mięsa. Cegła ma jeszcze i tę zaletę, że mury z niej wytworzone, stają się lżejsze, co daje nam jeszcze tę korzyść dla całej budowli a głównie dla fundamentów, to jest grubość i siłę.

Podział rzeźni na hale i ubikacje winien być następujący:

a) hala dla bydła, b) hala dla świń, c) hala dla małych zwierząt, d) hala dla ptactwa, e) pokój do rytualnych oględzin, f) kancelarja dla administracji rzeźni, g) kancelarja lekarza Medycyny Weterynaryjnej i h) gabinet do badań bakterjologicznych, który winien znajdować się obok kancelarji lekarza Medycyny Weterynaryjnej.

Co się tyczy przestrzeni hali dla uboju to jeżeli przyjmiemy budowę rzeźni na ludność stutysięczną, to dzienny ubój liczyć trzeba przeciętnie na 50 sztuk bydła i 40 świń, nie licząc małych zwierząt i ptactwa oraz przywożowego mięsa. Jeżeli przyjmiemy, że ilość 50 sztuk bydła uboju dziennie odbędzie się na dwie zmiany po 25 sztuk każda zmiana i jeżeli przyjmiemy za zasadę, że na każdą sztukę potrzeba około sześciu metrów kwadratowych, to przestrzeń hali do uboju bydła wyniesie przeciętnie około stu pięćdziesięciu metrów kwadratowych.

Wysokość ścian hali do uboju bydła musi odpowiadać praktycznym warunkom i musi być też odpowiednio dostosowana do ilości, poddawanych ubojowi zwierząt jak i ilości ludzi, zajętych podczas uboju, by para unosząca się ze sztuk bitych nie przeszkadzała ubojowi. Podług mnie wysokość murów powinna wynosić co najmniej 10 metrów, zaś podstawa 62 cm. Para unosząca się powinna być w rzeźni prawie że całkowicie odprowadzoną, inaczej przy wielkiej różnicy temperatury, para ta mogła by się skroplić i wywołać stan wilgotny ścian a przez to i powietrza, które staje się wskutek tego lepszym przewodnikiem ciepła i przyczynia się do szybszej utraty ciepła organizmu ludzi, zajętych przy pracy w rzeźni. Gdy temperatura powietrza wraz z parą unoszącą się wzrasta, hamuje ona przewodnictwo skóry i wywołuje przez to u człowieka uczucie przynębnienia i depresji i przyczynia się do rozwoju grzybków rozkładających białko. Dlatego też w rzeźniach taki zapach stęchlizny może się unosić. By tego uniknąć, należy prócz postawienia wysokich



ścian zrobić należytą wentylację hali dla uboju bydła. Taka wentylacja może być naturalna lub sztuczna. Naturalna wentylacja odbywa się przy pomocy porów w murach, w podłodze i dachu, jak również rysów i szczelin znajdujących się zwykle w oknach i drzwiach. Jednak taka naturalna wentylacja jest dla hali ubojowej niewystarczająca i dlatego też w myśl zasad higieny należy się starać, by zaprowadzić w hali do uboju wentylację sztuczną, która powinna odpowiadać trzem następującym warunkom: c. d. n.

IIIIIIIIII

## Organizacja służby zdrowia w Sejmiku Będzińskim.

Kiedy w roku 1921 obejmowałem Urząd Lekarza Powiatowego, Sejmik Będziński nie posiadał żadnej ustalonej organizacji Służby Zdrowia, aczkolwiek z budżetu Sejmikowego już od kilku lat, szczególnie od czasów wielkich epidemji, w pierwszym rzędzie duru plamistego, wydawane były spore sumy na walkę z temi epidemjami. Sumy te dostawał do wyliczenia się ówczesny Lekarz powiatowy, który je wydawał łącznie z sumami, otrzymanymi z Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami. Ponieważ w tym czasie, kiedy rozpocząłem pracę na terenie powiatu i Sejmiku epidemje miały się już ku schyłkowi, należało pomyśleć o stałej organizacji zdrowotnej Sejmiku, tembardziej, że i ogólna organizacja Sejmiku zaczęła się coraz więcej krystalizować. Do istniejących już wtedy kilku działów w Sejmiku, zaproponowałem dodanie Działu Zdrowia Publicznego, któryby całokształt spraw ujął, zarówno z punktu organizacyjnego, jak i wykonawczego. Zaproponowana przezemnie organizacja została przez Sejmik przyjętą i istnieje w tej samej formie dotąd, a przedstawia się jak poniżej.

Dział Zdrowia Publicznego jest jednym z działów Wydziału Powiatowego, na czele którego, stoi Lekarz Naczelny, jako kierownik działu. Jest on referentem wszystkich spraw zdrowotnych, zarówno na Komisji Zdrowia Sejmiku, jak i na Wydziale Powiatowym i na Sejmiku. Do niego, według specjalnie opracowanego regulaminu, należy organizowanie i kierowanie sprawami zdrowotnymi, walka z chorobami zakaźnymi, czuwanie nad stanem sanitarnym gmin i podnoszenie go do wyższego poziomu, opieka nad matką i dzieckiem, walka z chorobami wenerycznymi, walka z gruźlicą, jaglicą i innymi chorobami społecznymi, prowadzenie statystyki lekarskiej, czuwanie nad normalnem biegiem spraw w istniejących instytucjach zdrowotnych Sejmiku, jak również inicjowanie nowych instytucji tego rodzaju, jak szpitale, sanatorja, przychodnie lecznicze i zapobiegawcze, kąpiele i t. p.

Do wykonania tych obowiązków, posiada Lekarz Naczelny biuro swe z odpowiednim personelem, w którym załatwiane są sprawy o charakterze kancelaryjnym i gospodarczym. Aczkolwiek i ściąganie kosztów kuracyjnych ze szpitali Sejmikowych jest centralizowane, ale prowadzi to specjalny urzędnik przy dziale rachunko-kasowym w Sejmiku, opłacany przez wszystkie szpitale wspólnie z ich budżetem.

Do pracy na powiecie, do zwalczania chorób zakaźnych, do dokonywania inspekcji osiedli ludzkich po wsiach, miejsc wyrobu i sprzedaży produktów spożywczych, do oględzin studzien oraz innych źródeł wody, ustępów, gnojowisk i t. p. istnieją 2-j lekarze okręgowi, z których każdy ina do pomocy inspektora sanitarnego. Do niedawna kolumna taka posiadała jeszcze jedną osobę, której zadaniem było wykonywanie, roboty (czarnej), jak mycie podłogi, szorowanie łóżek i sprzętów, zabieranie pościeli i odzieży po chorych zakaźnych, po usunięciu ich do szpitala i przy dokonywaniu dezynfekcji końcowej, ale ostatnie konieczności oszczędnościowe zmusiły Sejmik do skasowania tych etatów i robotę tę muszą dziś wykonywać sami domownicy chorego.

Kolumna taka, po otrzymaniu meldunku o chorobie zakaźnej, wydaje polecenie odnośnemu Urzędowi Gminnemu do wywiezienia chorego do szpitala (dawniej Sejmik posiadał dwie karetki sanitarne samochodowe do dyspozycji każdego Lekarza Okręgowego, któremi wywożono chorych zakaźnych do szpitala, ale te padły ofiarą już wcześniejszych redukcji i oszczędności, które wszak powtarzają się z wejściem do rządu każdego nowego Ministra Skarbu). Po otrzymaniu zawiadomienia o usunięciu chorego z domu, kolumna udaje się na miejsce i dokonywa dezynfekcji. O ile chory z tych czy innych względów nie zostaje umieszczonym w szpitalu, kolumna udaje się tam natychmiast i wydaje odnośne zarządzenia w kierunku izolacji, pouczenia o sposobach uniknięcia zarażenia się otoczenia, dokonywa szczepliń ochronnych w tych wypadkach, w których dokonać je można i wogóle robi wszystko to, co koniecznem jest dla umiejscowienia choroby. Naturalnie że w przypadkach duru plamistego, albo ospy, których sporadyczne przypadki niestety ciągle się jeszcze powtarzają, kolumna przeprowadza najdokładniejsze dochodzenia epidemiologiczne w celu wykrycia źródła zarazy, aby nie dopuścić do dalszego szerzenia się zakażenia. Przy okazji odwiedzin chorego, w każdym przypadku kolumna dokonywa przeglądu sanitarnego najbliższego i dalszego otoczenia izby, w której był chory, powoduje usunięcie różnych braków, poucza ludzi o zasadach i wymaganiach higieny i t. p. Nie mając autorytetu władzy administracyjnej składają Lekarze Okręgowi Lekarzowi Naczelnemu sprawozdania i wnioski, które ten przesyła Starostwu (Pow. Urzędowi Zdrowia) i to swą władzą administracyjną wydaje już odnośne zarządzenia

Ale nietylko to jest rolą kolumny, bo do obowiązków każdego Lekarza Okręgowego należy przede wszystkim i piecza zarówno nad samą działalnością szkolną szkół wiejskich, jak i nad gmachami szkolnymi.

Zaś do najważniejszych czynności Lekarzy Okręgowych zaliczam pracę uświadamiającą ludność w kierunku zdrowia publicznego drogą wygłaszania pogadanek, pobudzanie do działalności, istniejących we wszystkich gminach, komisji sanitarnych, odbywanie z nimi konferencji, branie udziału w posiedzeniach rad gminnych i t. p. Dla nadania większego efektu tej działalności zakupuje Sejmik Będziński aparat kinematograficzny i projekcyjny przenośny oraz kilka filmów, szereg przeźroczy i innych materiałów



pomocniczych, któremi będą posługiwali się zarówno Lekarz Naczelny przy swych wyjazdach do gmin w celu wygłaszania pogadanek, jak i Lekarze Okręgowi.

Nie mają tylko w swym zadaniu Lekarze Okręgowi w naszym powiecie obowiązku leczenia ludności czy to bezpłatnie, czy za opłatą. Wynika to z charakteru Będzińskiego powiatu, który w większej swej części jest przemysłowym, wskutek czego znaczna część ludności jest ubezpieczoną w Kasie Chorych i od niej pomoc lekarską otrzymuje. Wprawdzie ostatnio k zys bezrobocia zmienia trochę fizjognomię tę i Sejmik wspólnie z gminami przystępuje do organizacji do-  
rażnej pomocy lekarskiej bezrobotnym, ale jest to stan przejściowy, który z naprawą ogólnej sytuacji ekonomicznej Kraju przeminie.

Dla lokowania chorych posiada Sejmik Będziński szpital powszechny w Będzinie ze wszystkimi prawie oddziałami. Szpital zakaźny, do którego, w czasie słabszego nasilenia epidemii, przyjmuje się chorych z otwartą gruźlicą płucną, oraz nowootwarty, urządzony według najnowszych wymagań szpitalnictwa szpital dla dzieci z gruźlicą chirurgiczną w Siewierzu.

Jak widać z powyższego opisu, nie posiada dotąd Sejmik Będziński ani jednej przychodni o typie zapobiegawczym, ale w budżecie na rok 1926 są już pozycje na uruchomienie dwu „Ośrodków zdrowia“, używając terminu przyjętego w Warszawie przez „Amelin“, które obejmą przychodnie dla kobiet ciężarnych, dla matek i dzieci, przeciwgruźlicze i przeciwjaglicze oraz dla wszelkich innych chorób społecznych. Będą one ulokowane w ośrodkach więcej rolniczych i w połączeniu z istniejącymi szpitalami w Leśniowie i Siewierzu. Z finansową pomocą w tej akcji przychodzi Sejmikowi Będzińskiemu Amerykańska Fundacja Rockefellera, aczkolwiek i bez tej pomocy budżet Działu Zdrowia Sejmiku na rok 1926 wynosi 367.648 zł., i tylko przy pomocy Fundacji rozszerza tę sieć, którą miał sam urządzić.

Dla uzupełnienia dodam, że nie jest to całkowita organizacja Służby Zdrowia Powiatu Będzińskiego, gdyż powiat ten posiada aż cztery miasta wydzielone z Sejmiku, z których każde posiada swój miejski Urząd Zdrowia z całym aparatem, w niektórych miastach nie mniejszym jak Sejmik.

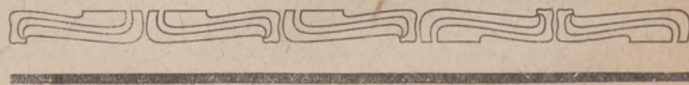
Opisany powyżej Dział Zdrowia Sejmiku jest jego organem wykonawczym. Ale jako organ opiniodawczy w sprawach zdrowotnych posiada Sejmik Komisję Zdrowia Publicznego do składu której, prócz kilku członków Sejmiku należą wydelegowani na zaproszenie Sejmiku przez Towarzystwo Lekarskie i Związek Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego dwaj lekarze. Lekarz Naczelny jest referentem spraw Zdrowotnych na tej Komisji, jak wspominałem powyżej, zarówno, jak i na Wydziale Powiatowym, na który sprawy po rozpatrzeniu w Komisji Zdrowia wchodzi na obrady i do zatwierdzenia. Jest on też sprawozdawcą z działalności na polu zdrowotnym i na posiedzeniach Sejmiku.

W końcu dodam jeszcze, że w tut. powiecie, jak zresztą w wielu innych, Lekarz Powiatowy i Lekarz Naczelny Sejmiku jest w jednej osobie, co ma względnie wiele stron dodatnich, zarówno dla jednego, jak i dla drugiego stanowiska. Przy takim zespoleniu tych dwu stanowisk odpada możliwy w innym wypadku, brak współdziałania lekarza urzędowego z lekarzem komunalnym a za to całe poparcie autorytetu władz administracyjnych, potrzebne lekarzowi komunalnemu w jego działalności, jest od razu zagwarantowane, nie mówiąc już o tem, że wykluczonem jest ewentualne przeciwdziałanie jednego drugiemu, możliwe przy pewnym ustosunkowaniu się dwu różnych lekarzy. A z drugiej strony, Lekarz Powiatu o ile traktuje swą placówkę jako społeczną, a nie wyobrażam sobie inaczej, musi odczuwać brak warsztatu pracy i środków do niej, kiedy jest tylko lekarzem urzędowym, bo wtedy staje się tylko biurokratą, ale nie działaczem społecznym, jakim dziś lekarz powiatowy być powinien. Bo cóż można zrobić, mając tylko papier, pióro i atrament i to przy okrojonych budżetach urzędów Państwowych bardzo często w niedostatecznych ilościach, bez żadnego personelu pomocniczego, a przede wszystkim bez żadnych środków budżetowych. Pomijając więc na razie możliwość reform w przyszłości w kierunku skasowania stanowisk lekarzy wyłącznie urzędowych i mianowanie tylko Lekarzy Komunalnych, nadające im kompetencje Lekarzy Urzędowych, przy istniejącym ustroju administracyjnym uważać należy połączenie tych dwu stanowisk w jednej osobie za bardzo pożyteczne.

**Dr. K. Ryder**

Lekarz Powiatowy

Lekarz Naczelny Sejmiku Będzińskiego.



## OGŁOSZENIE.

Celem umorzenia zaległych podatków odbędzie się na kopalni węgla „Łośnice“ pod Zawierciem gm. Kromolów w dniu 24 lutego 1926 r. o godzinie 10-ej rano licytacja publiczna na sprzedaż następujących przedmiotów:

1) 2 kotły parowe, 2) waga kopalniana z szafką, 3) szafa biurowa, 4) 2 stoły, 5) postument pod prasę.

Osoby, mające zamiar kupna, mogą oglądać przedmioty te w dniu licytacji.

Licytacja będzie przeprowadzoną przez wójta Gminy Kromolów.

Sekwestратор Sejmiku Będzińskiego

(—) J. MAJCHERCZYK.